

Świątowali... przed świątami

RADOMICE ➤ Na dwa tygodnie przed Wielkanocą klimat tych świąt poczuli mieszkańcy gminy Lipno. Wszystko za sprawą wystawy „Stoły wielkanocne na Ziemi Dobrzyńskiej”



Pokarmy poświęcił ks. proboszcz Henryk Ambroziak

Przed rokiem miejscem kosztowania wielkanocnych specjałów było Wichowo. Tym razem wszyscy spotkali się w niedzielę w świetlicy wiejskiej w Radomicach. Na początku była mowa o zwyczajach świątecznych, przed zebraniem wystąpili też uczniowie Zespołu Szkół w Radomicach. Symbolicznego poświęcenia pokarmów dokonał ks. dziekan proboszcz parafii pw. WNMP w Lipnie Henryk Ambroziak. Potem była najsmaczniejsza część imprezy, czyli degustacja.

– Jesteśmy drugi raz na takiej imprezie, uczestniczyliśmy też w tej w Wichowie. Mamy

fantastyczną białą szynkę z kością. Jest też kura, są jaja, serniki, babki, pasztety. Oczywiście wszystko ugotowałyśmy same. Po całej wsi szukałam garnka, żeby pomieścić tę szynkę. Marynowała się 10 dni i gotowała się 6 godzin, bez żadnych konserwantów – wyjaśniła Maria Stuczyńska z KGW Łochocin.

– Mamy potrawy tradycyjne, wielkanocne. Są mazurki, babki, jajka faszerowane, szynkę, białą kiełbasę i ciepły żur. Wszystko zrobiłyśmy same. Pracowałyśmy w dziewięć osób, mamy nadzieję, że wszystkim smakuje – mówi Anita Tyfczyńska z KGW Radomice.



Występom z zainteresowaniem przyglądali się najmłodszy



Przedstawicielki Trzebiegoszcza

ravinami. Wszystko było pyszne – zapewniają Sławomir Grzeszkiewicz i Janusz Lorenc z Radomic, którzy kosztowali potraw autorstwa pań z Radomic oraz Trzebiegoszcza.

Stoły wielkanocne prezentowały KGW z miejscowości: Wi-

chowo, Zbytkowo, Łochocin, Popowo, Radomice, Trzebiegoszcz, Chodorążek, Karnkowo, Wierzbick oraz Krzyżówki.

Andrzej Korpalski
fot. (ak),
Jarosław Aleksandrak

Organizatorzy przyjęli koncepcję wystawy, bo jak wyjaśnili, chodziło o pokazanie bogactwa wielkanocnych stołów w regionie. – Dyskutowaliśmy czy ma to być konkurs, czy wystawa. Jako że nie chcieliśmy wyścigu, zwyciężyła właśnie ta druga forma. Efekt, jak widać, jest wspaniały – podsumowuje Teresa Sztuka z Ośrodka Kultury Gminy Lipno,

Najważniejsze, że wszystkim smakowało. Dań było tak wiele, że na pewno każdy znalazł coś dla siebie. – Ja jadłem żurek, a kolega pieczoną kaczkę z żu-



– Było pyszne, wszystko nam smakowało – zapewniają Sławomir Grzeszkiewicz i Janusz Lorenc z Radomic



KGW Wichowo



Imprezę otworzyła Teresa Sztuka, dyrektor OKG Lipno



Jednym z gości był starosta lipnowski Krzysztof Baranowski (na pierwszym planie), dalej Danuta Swarczewicz z biblioteki gminy Lipno, wójt Andrzej Szychulski i ks. proboszcz Henryk Ambroziak